

Dziennik Łódzki

№ 53.

Poniedziałek, dn. 22 lutego 1932 r.

Rok II.

Redakcja: ul. Cegielińska № 19, telefon 134-86.
Redaktor przyjmuje od godz. 7-9 wiecz.

Cena 15 gr.

Administracja: ul. Cegielińska 19, tel. 134-86.
Reklamacje przyjmuje się tamże.

Nowy gabinet we Francji.

Tardieu na czele rządu Zniesienie szeregu ministerstw.

Premjer objął tekę spraw zagranicznych — Polityka reparacyjna Francji nie ulegnie zmianie.

PARYŻ (PAT) 21. II. W ciągu sobotniego wieczoru Tardieu uformował gabinet, którego listę o godz. 0.15 przedstawił prezydentowi republiki. Prezydent mianował rząd w składzie następującym:

Prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych — Tardieu, minister spraw wewnętrznych — Mahieu, minister finansów i budżet — Flandin, min. sprawiedliwości — Reynaud, minister obrony narodowej — Pietri, oświata — Ronstan, min. pracy — Lavalle, min. komunikacji i robót publicznych — Guernier, handel — Rollin, rolnictwo — Chanveau, min. kolonii — Chappedelaine.

Równocześnie prezydent republiki mianował siedmiu podsekretarzy stanu a m. in. prezydium rady ministrów dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Cathala.

Podsekretarze stanu.

PARYŻ (PAT) 21. II. W skład nowego gabinetu jako podsekretarze prócz Cathala wchodzi: Foulon (w min. spr. wewn.), Perreau Pradier (min. finansów), Foul i Riche (w min. obrony narodowej) i Pechin oraz Gerard (w min. robót publicznych), do którego przyłączona została marynarka handlowa.

Zasadnicze zmiany w konstrukcji gabinetu.

PARYŻ (PAT) 21. II. W skład nowego gabinetu francuskiego wchodzi wraz

z Gerardem, podsekretarzem stanu do spraw turystyki, o 7 członków mniej, niż w skład poprzedniego rządu.

Cechą charakterystyczną nowego rządu jest dążenie do koncentracji, odpowiadające życzeniom wypowiedzianym często w obu izbach. W związku z tem niektóre agendy zostały złączone w jednym ministerstwie.

Jedną z ważniejszych dokonanych reform jest przemianowanie ministerstwa wojny na ministerstwo obrony narodowej i stworzenie kontroli administracji, do której kierowane będą wszystkie sprawozdania inspekcyjne. Utworzenie ministerstwa obrony narodowej pozostaje w związku z projektem francuskim przedstawionym w Genewie.

PARYŻ, 21. 2. (PAT) — Nowy rząd przedstawił się prezydentowi republiki. Parlamentowi przedstawi się we wtorek.

Również we wtorek rano odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którym ustalona zostanie definitywnie deklaracja, jaką Tardieu odczyta w izbie deputowanych. W senacie deklarację odczyta min. Reynaud.

Gabinet Tardieu ma o 5 ministerstw mniej, niż gabinet poprzedni Lavalla. Niema więc min. budżetu, marynarki, lotnictwa, marynarki handlowej i poczt. Zniesiono również m. in. podsekretariat lotnictwa.

Radykali w opozycji.

PARYŻ, 21. 2. (PAT) Frakcja radykalna powzięła na wczorajszym posiedzeniu rezolucję, w której oznajmia, że zrzuca ze siebie wszelką odpowiedzialność za sytuację, jaka się wytworzyła w związku z powstaniem rządu pod przewodnictwem Tardieu.

Opinia prasy.

PARYŻ, 21. 2. (PAT) — Większość dzienników powitała nowy rząd życzliwie. Fakt utworzenia rządu wywołał naogół dobre wrażenie. Nikt nie wątpi, że rząd Tardieu znajdzie swą dawną większość w izbie deputowanych i, że senat nie będzie mu robił trudności.

BERLIN, 21. 2. (PAT) Biuro Conti komentując znaczenie nowego gabinetu francuskiego odkreśla, że polityka zagraniczna Francji nie ulegnie zmianie, w szczególności zaś nie należy się spodziewać zmiany frontu francuskiego w stosunku do zagadnień reparacyjnych.

Dowodem tego jest fakt objęcia teki ministra spraw zagranicznych przez Tardieu i jego wyjazd do Genewy o charakterze prezesa delegacji francuskiej.

BOJKOT ELEKTROWNI TRWA

Zdecydowana postawa obywateli m. Piotrkowa i Tomaszowa.
4.000 zwróconych elektrowni deklaracji.

PIOTRKOW, 21. 2. (PAT). — W dniu dzisiejszym odbyło się przy udziale około 3000 osób drugie zebranie konsumentów prądu, na którym m. in. zabral głos prezydent m. Piotrkowa p. Bronisław Jabłoński, solidaryzując się w imieniu magistratu z akcją ludności.

Zebrani uchwalili w dalszym ciągu bojkotować światło elektryczne oraz

zwrócić się do urzędu wojewódzkiego z memorjałem o nieudzielanie koncesji towarzystwu belgijskiemu na eksploatację i sprzeciwiać się udzieleniu koncesji w powiatach radomskim, piotrkowskim, częstochowskim i brzezińskim. Następnie wezwano inne miasta, które również rozpoczęły walkę o zniesienie ceny prądu do poparcia i wytrwania w tej akcji.

Do dyrekcji elektrowni w Piotrkowie, wobec odmowy przyjęcia osobistego, przesłano pocztą deklaracje ok. 4000 konsumentów prądu o zdjęcie liczników i przerwanie dostarczania prądu.

Akcja w Piotrkowie zakrojona jest na b. szeroką skalę.

TOMASZOW, 21. 2. (PAT) — W dniu dzisiejszym odbył się wiec konsumentów prądu elektrycznego z udziałem ok. 1000 osób.

Na wiecu obecni byli przedstawiciele prawie wszystkich miejscowych związków, cechów, organizacji i stowarzyszeń.

Po zakomunikowaniu odmownej odpowiedzi elektrowni na złożony memorjał oraz po przemówieniach, zebrani uchwalili rezolucję, w której m. in. domagają się obniżenia ceny prądu elektrycznego do celów oświetleniowych z 84 na 60 groszy za 1 kilowat, przy

utrzymaniu istniejących rabatów oraz codziennego kontrolowania woltażu.

Po zatem uchwalono z dniem 22 b. m. rozpocząć bojkot energii elektrycznej dla celów oświetleniowych. Akcję bojkotową prowadzi specjalnie wyłoniona komisja, złożona z przedstawicieli organizacji, związków, cechów i stowarzyszeń Tomaszowa.

Samoloty na dnie morza.

MARSYLJA, 21 lutego (PAT). Hydroplan linii powietrznej Marsylja — Algier, prowadzony przez znanego pilota Mermoza zmuszony był do lądowania o 40 mil od wysp Balearskich. Podjęto energiczne poszukiwania hydroplanu

RZYM, 21 lutego (PAT) Aeroplan pochodzący z portu lotniczego w Capui wpadł do morza. Obaj lotnicy zginęli.

Klub obrony przeciwgazowej Koła Ziemianek LOPP w Warszawie.



W Warszawie odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej dla Koła Ziemianek LOPP w Warszawie. Na zdjęciu naszym widzimy uczestniczki kursu z p. ordynatową Zamojską (x).

Kino dźwiękowe „Zachęta“ Zgierska 26
Dziś i codziennie
Monte - Carlo
przepiękny poemat miłości w gł. roli
Jeanette Mac Donald w reżyserji Ernesta Lubicza. Następnym program:
Pieśniarz Gór.

WIELKA BITWA POD SZANGHAJEM

Wojska chińskie nie wytrzymują naporu japońskich oddziałów. Co zawierały chińskie propozycje. Japończycy przystępują do wykonania drugiej części strategicznego planu.

MOSKWA, 21.II. — Donoszą do prasy sowieckiej: Odpowiedź chińska na ultimatum japońskie zawiera 5 punktów:

W punkcie 1-ym Chiny proponują, aby z Szanghaju wycofały swe wojska obie strony.

W punkcie 2-ym zgadzają się na ograniczenie propagandy antyjapońskiej zgodnie z istniejącym ustawodawstwem chińskim, zaznaczając jednak, że ani wolność słowa, ani też wolność prasy nie może być ograniczona.

Punkt 3 ci głosi, że nie może być mowy o żadnym ograniczeniu pod względem obrony narodowej w granicach terytorium chińskiego.

W punkcie 4-ym zaznaczono, iż po zlikwidowaniu konfliktu rząd chiński będzie miał prawo do zakwaterowania w rejonie ewentualnie swych wojsk, w międzyczasie ma tam się znajdować policja chińska.

W reszcie punkt 5 y mówi, że Chińczycy nie zgadzają się na to, aby sposób ewakuacji kontrolowany był przez lotników japońskich. Kontrolę taką, w myśl tezy chińskiej, sprawować mają tylko przedstawiciele strony neutralnej.

Odpowiedź chińską poprzedził, podobno, szereg narad w Jonie Kuomintangu i działaczy rządowych.

Za przyjęciem ultimatum japońskiego opowiedziała się znaczna część rządu centralnego, a przedewszystkiem Ciang-Kai-Szek, natomiast odrzucenia ultimatum domagali się dowództwo 19 armji kantonjskiej, komendant odcinka szanghajskiego, oraz większość Kuomintangu.

Wznowienie ofensywy japońskiej.

Punktualnie o godz. 7.30 Japończycy wznowili ofensywę.

Pod osłoną huraganowego ognia artyleryjskiego ruszyła do ataku piechota, wspierana przez tanki i aeroplany bombardujące. Uderzenie japońskie skierowane było na 2 punkty oporu Chińczyków: Wu-Sung i miasto Kwang Wan.

Już pod pierwszym uderzeniem nastąpiło załamanie się frontu chińskiego i rozpoczął się odwrót w kierunku północnym. Wojska japońskie zajmują jedną po drugiej pozycje przeciwnika, nie napotykając nigdzie na większy opór.

Zacięte walki.

SZANGHAJ, 21 lutego. Wieś Kieng wan, o posiadanie której toczyły się od rana zacięte walki, została zdobyta i zajęta przez wojska japońskie. Wojska chińskie zmuszone zostały do odwrotu.

SZANGHAJ, 21 lutego (PAT). Pomiędzy bitwa trwała cały dzień, ludność europejska Szanghaju złożyła dowód jak największego spokoju i zimnej krwi.

Po zachodzie słońca nad Kiangwan widoczna była wielka luna. Kiangwan po południu był ponownie zdobyty przez Japończyków.

Ludność chińska Szanghaju wykazuje wielkie zdenerwowanie.

Ofensywa japońska rozwija się zgodnie z nakreślonym planem.

5000 żołnierzy japońskich, popartych ogniem artyleryjskim, zyskało dziś rano na terenie przeszło 8 km. Opór chiński był znacznie słabszy od japońskiego ataku. Japończykom udało się osiągnąć cel, jaki sobie postawili podczas operacji w dniu dzisiejszym. Celem tym było przerzucenie frontu poprzez koleje Szanghaj—Wusung.

Obecnie armja japońska ma posunąć się stopniowo poza zapórę ognia artyleryjskiego, poparta przez siły lotnicze.

SZANGHAJ, 21.2. — Artylerja

japońska ucichła. Japończycy, jak można przypuszczać, przystąpią do wykonania drugiej części planu, polegającego na odepchnięciu całej armji chińskiej z okolic Szanghaju. Japończycy oficjalnie ogłaszają, iż straty ich wynoszą tylko 4-ch zabitych, natomiast liczba rannych jest znaczna. Straty chińskie nie są znane. Komunikat japoński głosi, iż brygada japońska ani

przez chwilę nie była ani otoczona, ani zagrożona przez Chińczyków.

Sukces stronnictwa rządowego przy wyborach parlamentarnych w Japonii.

TOKJO, 21. 2. (PAT)—Miażdżące zwycięstwo stronnictwa rządowego

w wyborach do parlamentu zdaje się być zapewnione.

Całkowite rezultaty znane będą jutro wieczorem. Liczba mandatów uzyskanych przez poszczególne stronnictwa jest następująca: stronnictwo „Sojynkai“ (rządowe) 96 mandatów, stronnictwo „Minseito“ (opozycyjne) 60 mandatów, proletarijusz 3 mand. i stronnictwo koreańskie 1 mand.

Pomoc dla najbiedniejszych.

Piotrków organizuje opiekę nad niemowlętami.

PIOTRKÓW, 21. 2. (PAT) W Piotrkowie istnieją trzy kuchnie komitetu pomocy bezrobotnym, które wydają łącznie 2500 obiadów dziennie.

W tych dniach uruchomiona będzie czwarta kuchnia, obliczona na 70 obiadów.

Na czele komitetu stoi starosta Strzemiński.

Obecnie komitet uruchamia stację opieki nad niemowlętami.

Zasięg działalności komitetu w Piotrkowie obejmuje również takie miejscowości, jak Sulejów, Bełchatów, Wojciechów i Kamińsk, gdzie również wydaje się ok. 2000 obiadów dziennie.

W czasie swej działalności komitet rozdał kilkanaście ton węgla, kilkaset kg. cukru i t. d.

Wielki proces komunistyczny studenci i magister praw, robotnica i rzadca rolni skazani za działalność antypaństwową

KRAKÓW, 21 lutego (PAT). Przed trybunałem sędziów przysięgłych toczyły się rozprawy przeciwko 8 oskarżonym o działalność komunistyczną. Sąd na podstawie werdyktu przysięgłych skazał za zbrodnie źródła głównej Stramera, lat 27, absolwenta wydziału filozofji Uniwersytetu Jagiellońskiego, na 4 lata więzienia, Bełę Kaufmanównę, lat 22,

robotnicę i Romana Chudyka, lat 30, rzadcę rolnego na 3 lata więzienia, Zygryda Pilcera lat 25, magistra praw, na 2 i pół roku więzienia, Rebeke Sellównę, lat 21, studentkę WSH i Juljana Bira, lat 20, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego na 15 miesięcy więzienia. Pozostałych oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Tradycje cesarskie armji...

Należy ruszyć idee zbrojenia twierdzi niemiecki generał.

BERLIN, 21. 2. (PAT) — Związki „ochożajane“ urządziły dziś obchód ku czci żołnierzy niemieckich poległych w czasie wojny.

W uroczystościach wzięli m. i. udział ks. Oskar Pruski z rodziną i gen. von der Goltz, który powołując się na tradycje armji cesarskiej — wezwał do budzenia wśród młodzieży idei zbrojenia.

Potrzebni są przywódcy — mówił von der Goltz, którzy powołali do życia siły narodu do walki o oswobodzenie i równouprawienie.

Przeciwnicy nasi wówczas tylko będą się nas bali, gdy Niemcy będą uzbrojeni i dziś jeszcze odczuwają trwogę wobec nich.

Wymiana myśli i doświadczeń.

Obrady przedstawicieli miast słowiańskich. Następną posiedzenie komitetu w Pradze Czeskiej

KRAKÓW, 21 lutego, (PAT). — Dziś w sali ratusza, pod przewodnictwem prezydenta miasta—Prądmowskiego, obradowała komisja przedstawicieli miast słowiańskich, utworzona w r. 1920 — w celu bliższej współpracy miast państw słowiańskich.

Oprócz przedstawicieli miast czeskosłowackich w osobach wiceprezydenta m. Pragi, dr. Stuli, generalnego sekretarza związku miast czeskosłowackich dr. Safara i prof. Jarca z Lublany. W obradach brali udział prezydent m. Poznania. Ratajski, Witold Ostrowski — wiceprez. m. Krakowa, prof. sen. dr. Błędowski — wiceprez. m. Warszawy, Włodek — prezydent Grudziądza, i in.

W wyniku obrad przyjęto następujące uchwały: 1) utworzenie jednej grupy słowiańskiej na kongresie w Londynie, 2) komisja przekształciła się w komitet organizacyjny zjazdów delegacji miast słowackich, które odbywają się co 2 — 3 lata dla wzajemnej wymiany myśli i doświadczeń, odnoszących się do gospodarki komunalnej.

Przewodniczącym komitetu wybrany został dr. Stula.

Pierwszy taki zjazd odbędzie się w r. 1934 w Pradze Czeskiej. Powołanie do życia stałej organizacji takich zjazdów odbywać się będzie w ramach międzynarodowego związku miast, do którego też związek miast słowiańskich należy.

Łódź odcięta od świata

wskutek szalejącej śnieżycy unieruchomione zostały autobusy i koleje dojazdowe.

Od godziny 4 min. 30 po poł. w ciągu całego wczorajszego wieczoru do godz. 2 ej nad ranem szalała nad Łodzią

i okolica, w szerokim promieniu, gwałtowna burza śnieżna.

Skutki nawałnicy były poważne, al-

Strajk w Zagłębiu krakowskim trwa.

KRAKÓW, 21. 2. (PAT) Sytuacja strajkowa w Zagłębiu krakowskim nie uległa żadnej zmianie. W dalszym ciągu w poszczególnych kopalniach panuje zupełny spokój. Na rynku w Jaworznie zebrała się dziś grupa robotników w oczekiwaniu jakiegoś wiecu, który jednak nie odbył się.

Nowy poseł afgański w Polsce.

WARSZAWA, 21 lutego (PAT). Dziś o godz. 19.40 przybył do Warszawy z Paryża Jego Król. Wysokość Szach Wali, ambasador afgański w Paryżu. Szach Wali złożył ma w Warszawie listy uwierzytelniające go jako posła afgańskiego w Polsce.

W rocznicę Rarańczy.

KRAKÓW (PAT) 21. II. W rocznicę przedarcia się II Brygady Legionów przez front austriacki pod Rarańczą odbyła się dziś uroczystość urządzona przez krakowski oddział Związku Legionistów.

Rano w kościele Marjackim odprawił mszę sw. ks. kapelan Zw. legionistów prof. dr. Jarosiński, który przed nabożeństwem u stóp ołtarza przemówił na temat znaczenia ofiarnego czynu żołnierzy legionowych II-iej brygady.

bowiem już od godz. 9-iej wiecz. unieruchomione zostały pociągi elektrycznych kolei dojazdowych na linii Łódź—Zgierz—Ozorków. Przerwano również komunikację na innych liniach Ł. W. E. K. D.

Autobusy, które opuściły miasto wczoraj w godzinach wieczornych, utknęły w śniegach i musiały podroń przerwać. Liczne taksówki, odwożące pasażerów do okolicznych miast, nie mogąc przebyć zasp śnieżnych, utknęły na szosach i nie przedostały się do Łodzi.

W kilku wypadkach, m. in. w Radodszcu, okoliczni mieszkańcy spieszyli szoferom z pomocą, jednakże próby wydobycia ugrzęzłych samochodów z zasp śnieżnych, wobec niezwykle zimnej zadyмки, zakończyły się niepowodzeniem. Wyjątkowo gości i obfity śnieg zacięsniał pole widzenia do przetrzeni conajwyżej kilku kroków.

Ponieważ śnieżycy około godziny 2-jej nad ranem skończyła się, przeto normalna komunikacja osobowa między Łodzią a okolicznymi miastami będzie prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego przywrócona.

Komunikacja tramwajowa w mieście, wedle zapewnień wydziału ruchu K. E. Ł., odbywać się będzie normalnie już od rana, albowiem dokonywano oczyszczania torów podczas godzin nocnych.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

GORĄCE DNI CHARBINA.

Kolonja polska wobec rozgrywających się wydarzeń. Oddział ochotniczy. — Placówki i posterunki. — Strategiczne posunięcia niepodległościowców. — Watahy chińskich dezertersów i samoobrona.

Gdy na rozległych przestrzeniach Charbina ześrodkowały się wszystkie siły stonników rządu nankińskiego z całej Mandżurji, obejmujące oddziały wojsk charbińskich, ciekarskich, kiryńskich, a pozatem ochotników, rozbitki wszelkich innych oddziałów chińskich, wreszcie chunchuzów, rzucił się na nich nagle niewielki, lecz dobrze zorganizowany i wyćwiczony oddział mandżurskich wojsk niepodległościowych generała Szy-Cza.

Nietylko udało mu się wyprzedzić przeciwnika z przedmieść, lecz nawet werwał się do miasta, gdzie w ciągu kilku godzin toczył pomysłnie bój z wielokrotnie przewyższającym go przeciwnikiem.

Następnie niespodziewanie zaczął odstępować w kierunku kolei Południowo-Mandżurskiej, dzięki czemu odciągnął ogromne oddziały prześladowczych wojsk chińskich, które po wyjściu w pole zmuszone były utyfurować się tam i z wielkim napięciem nerwowym oczekiwać w każdym momencie ataku nadiągających wojsk japońskich.

Otuchy dodawała im, jak piszą gazety miejscowe, obecność instruktorów sowieckich w chińskich mundurach i nadzieja nadiągających wojsk sowieckich. Lecz kilkadziesiąt przebywanie w okopach podczas potężnych mrozów mandżurskich, błyskawiczne rozbijanie oddziałów czołowych przez arjergardy japońskie, i wojska niepodległościowców, wreszcie defekty organizacyjne, wywołały masowe opuszczenie frontu.

Tego właśnie momentu obawiał się rzeglęty Charbin zamieszkały przez Europejczyków, gdyż z dezorganizowane bandy uciekające z bronią w rękę Chińczyków mają zwyczaj grabić i mścić się na bezbronnym mieszkaniach, czasami wycinając w pień wszystkie po drodze.

Konsulowie tedy zajęli się obroną swych obywateli.

Dzięki staraniom konsula R. P., p. J. Douglas'a, dla obrony przeszło dwutysięcznej kolonii polskiej, sformowano oddział ochotniczy polski. Na czele tej organizacji stanął oficer wojsk polskich, porucznik Krosnowski.

Miasto i przedmieścia podzielono na dwie sekcje i podsekcje. Pierwsza sekcja obejmuje Nowe miasto — gmachy plebanji, konwentu SS. Urszulanek i gimnazjum im. H. Sienkiewicza; druga — część Nowego miasta gmach „Gospody Polskiej”, Przystań.

Mianowany naczelnikiem kolonii samochodowej porucznik byłej armji rosyjskiej, Morawski, energicznie zorganizował ją i świetnie obsługiwał wszystkie placówki i często z poświęceniem się szoferów ewakuował rodziny polskie z rejonów, zagrożonych niebezpieczeństwem. Rowerzyści pracowali dzielnie, Konsulat R. P. finansował akcję i zaopatrzył sekcje w „żelazny zapas” żywności. W gmachu gimnazjum polskiego utworzono izbę chorych i punkt opatrunkowy.

Dzięki doskonałej informacji wzajemnej, udało się uniknąć paniki, niebezpieczeństwa i zgnębienia kolonii. Kontakt naszego konsulatu z

innymi konsulatami i Chińczykami odgrywał tu wielką rolę.

Do każdej placówki przydzielono dobrze uzbrojonych żołnierzy chińskiej policji neutralnej, którzy w ciągu doby wystawiali razem z naszymi ochotnikami posterunki. Dowódca, konsul i wicekonsul stale objeżdżali placówki, wnikając w najdrobniejsze szczegóły zadań i życia ochotników, oraz znajdujących się pod ich opieką kulkuset rodaków z burs i konwentu, skoncen-

trowanych na placówkach. Nad resztą ziomków, pozostałych w swych mieszkaniach, w rejonach, gdzie niebezpieczeństwo było mniejsze, również czuwała zorganizowana samoobrona. Dzięki tej akcji ratowniczej w okresie najniebezpieczniejszym, dobrze zorganizowana służba informacyjna i ścisła aktualność planu samoobrony dała możliwość z zupełnym spokojem przewidzieć bezpieczny przebieg wypadków.

Jak rosną i kształtują się nerwy. Osobliwe spostrzeżenia amerykańskiego lekarza.

Medycyna nowoczesna może się poszczycić coraz to nowymi odkryciami, które posuwają znacznie sprawę leczenia wszelkich chorób, tak że z czasem ludzkość będzie zupełnie zdrowa, a przez to i długowieczna.

O sensacyjnym nowym odkryciu w tajemniczej krainie wiedzy medycznej donoszą depeze z Virgini w Stanach Zjednoczonych.

Profesor uniwersytetu tamtejszego dr. Speklei stwierdził i dowiódł, że nerwy ludzkie (a i zwierzęce) posiadają zdolność myślenia i działania.

Zdolności te są jednak dość ograniczone.

Amerykańskie T-wo Popierania Wiedzy za to odkrycie prof. Speidela, jak nerw roślin, wyznaczyło mu 1000 dolarów nagrody.

Prof. Speidel użył do swego doświadczenia mikroskopu o zciemnionem polu widzenia. Obiektem doświadczenia był przecięty ogon kijanki. Uczony amerykański spostzegł, że nerwy rozwijają się z cieniutkiej pojedynczej komórki i nie wykazują „tworzywa jałuchowego”, jak to dotychczas uporzecznie twierdzono i o co się gorąco sprzecano.

Komórka nerwu jest formy kulistej.

W imię dobra ludzkości. Doniosłe odkrycie przeciw gruźlicy dokonane przez szwajcarskiego uczonego.

Szwajcarski uczonec, dr. Schpalingera, zamieszkały w Londynie, wynalazł nową surowicę, która leczy radykalnie gruźlicę u ludzi i zwierząt. Wynalazek ten może stać się zbawieniem i historii ludzkości, jeżeli okaże się rzeczywiście tak skutecznym, za jaki uważa go dr. Schpalingera.

Surowica dr. Schpalingera nietylko ma zabijać zupełnie bakterie Kocha, lecz ma również zapobiegać powstaniu gruźlicy.

Dwadzieścia lat pracy i cały swój i swej żony majątek w sumie 10-ciu milionów franków włożył w ten wynalazek dr. Schpalingera i byłby mimo to nie mógł doprowadzić do końca, gdyby nie przyszedł mu z pomocą lekarze londyńscy. Wynalazca otrzymał zupełną tajemniczą swą pracę w sprawie przedwczesnej reklamy i rozgłosu.

Odczyt, dotyczący wynalazku, wygłosił dr. Schpalingera w obecności elity towarzystwa londyńskiego i jednocześnie złożył w ministerstwie zdrowia i kilku szpitalach skład chemiczny surowicy.

Wynalazca był do tego stopnia zdenerwowany, że nie był w stanie osobiście wygłosić odczytu, więc wyręczył go generał sir Moris Culowna surowica jest przetworem mikrobow gruźliczych. Jest zupełnie nieszkodliwa, gdyż mikroby w niej zawarte są obumarłe. Dr. Schpalingera umieścił bakterie gruźlicy w takich warunkach, w jakich mogłyby

Porusza się ruchem nieprawidłowym, skaczącym jakby.

Podczas tego poruszania się pozostawia za sobą delikatną nić, jako ślad swojej drogi.

Nerw zdaje się posiadać także zmysł orientacji co do kierunku swojej drogi, ponieważ, jeżeli stawia mu się w drodze przeszkody, to usiłuje je ominąć. W ślad za tą komórką w ruchu udają się inne komórki nerwowe i one również ze swej strony pozostawiają za sobą ów delikatny ślad. W ten sposób rozbudowywa się cały nerw do swojej naturalnej wielkości, jak linka z wielu włókien.

Z takiej siatki nerwów tworzy się cała tkanka nerwów.

Komórki tej tkanki posiadają zdolność występowania czynnie, o ile zajdzie potrzeba naprawy części uszkodzonych nerwów.

Większość uczonych twierdziła uporzecznie, że nerwy podlegają wpływowi pąwnego rodzaju elektrycznej siły przyciągającej.

Odkrycie dr. Speidela dowodzi, że wprost przeciwnie, podlegają one niższej, ale określonej formie inteligencji, która panuje nad nimi.

one rozwijać się, będąc w organizmie ludzkim. Następnie przenoszone są w inne warunki, gdzie umierają naturalną

śmiercią, zachowując jednakże chemiczne i fizyczne właściwości, jakimi rozporządzają, będąc żywymi. Wprowadzone do organizmu chorego mikroby zabijają bakcyle gruźliczne. Przytem mają jeszcze jedną cudowną właściwość, mianowicie: im więcej bakterii znajduje się w organizmie chorego, im więcej organizm jest przez nie zniszczony, tem silniej działa surowica i leczy chorobę we wszystkich stadiach.

Dr. Schpalingera ofiarowywano olbrzymie sumy za jego wynalazek, lecz odmówił kategorycznie, gdyż ofiarowuje go bezinteresownie „W imię dobra ludzkości”.

Pal tylko gilzy

„BIS”

wytwórni „ŚWIATOWID”

ŁÓDŹ, Cegielniana 19, tel: 134-86

Z prac dla szkoły.

Ukazała się ciekawa broszura wydana przez Koło Rodzicielskie przy Państwowym Gimnazjum im. Emilji Szczanieckiej w Łodzi: „Z zagadnień dydaktycznych”. Są to próby nauczania systemem daltońskim w powyższym gimnazjum, które prowadzone były przez trzy lata. Broszura obejmuje przedmowę, w której komitet redakcyjny, złożony z rodziców uczennic, pisze: „do nas przedewszystkiem należy zająć pozytywne stanowisko wobec kryzysu, jaki dziś przeżywa szkoła średnia. To pozytywne ustosunkowanie się widzimy w podaniu osób zainteresowanych prób i doświadczeń, zdobytych przez grono pedagogów i wychowawców”.

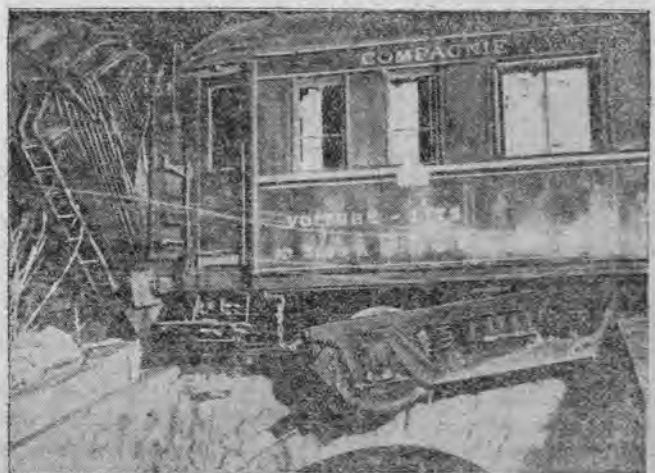
Następuje artykuł p. t. „Z osobistego zetknięcia się z E. Pankhurst”, p. dr. Romany Pachuckiej na kongresie Ligi Nowego wychowania w Hölsingör’.

Druga część broszury obejmuje a) nauczanie języka polskiego systemem daltońskim w opracowaniu pp. dr. K. Pachuckiej, dr. W. Stolarzewiczowej i dr. J. Ławnickiej, b) nauczanie historii systemem daltońskim w opracowaniu p. Heleny Zaborowskiej.

Pedagog-wychowawca i rodzice znajdują w tej książeczce przykład nowoczesnego podejścia do młodzieży, przez organizowanie nauki szkolnej w pracowni pod opieką nauczycielstwa oraz przykład bardzo ciekawej pracy metodyczno-dydaktycznej, którą można zastosować w każdej szkole i klasie. Wreszcie głos młodzieży, podany jako wyniki ankiety, przeprowadzonej wśród uczennic. Fotografia wnętrza pracowni i czytelnia uoocznają to, co się piórami nie da wyrazić.

Warto wziąć do ręki skromną broszurę, można się wiele z niej nauczyć, daje ona dużo rzetelnego materiału do rozmyślań i dla niejednego z pedagogów może się stać bodźcem do dalszej twórczej pracy.

Po zamachu bombowym pod Marsylią.



Jak przed paru dniami donosiliśmy — na pociąg międzynarodowy, kursujący między Rzymem i Paryżem dokonano w pobliżu Marsylii zamachu bombowego. Zdjęcie nasze przedstawia miejsce katastrofy b. pośrednio po dokonaniu zamachu.

JERZY NAŁĘCZ

Copyright by „Dziennik Łódzki”.

86)

TRÓJKĄT



BAPHOMETA

Powieść na tle niesamowitych przeżyć pozagrobowych.

Akcja rozgrywa się w pałacach, dancinгах, suterrenach, poddaszach i w labiryncie podziemnej Łodzi.

Streszczenie.

Znany przemysłowiec łódzki, Karol Wolner, zginął w tajemniczych okolicznościach w Zakopanem. Reporter Wirga, usiłował przy pomocy Grądzkiego zbadać zagadkę śmierci Wolnera i wówczas natknął się na ślady szajki fałszerzy banknotów.

Wirga padł ofiarą zamachu, zorganizowanego przez „pana mecenasa”, zagadkowego indywiduala. Ciało reportera nie odnaleziono.

Grądzki poznał młodą kobietę, która opowiedziała mu, że brat jej Boelth, padł ofiarą szajki „Trójkąta”, oraz że zwabiona przez szantażystów do jakiegoś domu — dołądziła zbiedz. Grądzki przyrzekł pannie Boelth swą pomoc. Naajutrz Boelthówna została uwięziona w jaskini szajki „Trójkąta”. Korzystając z chwilowej nieobecności swej opiekunki, Admy, porozumiała się z żóltolicyz dozorcą, który przyrzekł jej pomoc.

W nocy, gdy Adma odurzona podaniem jej przez Chińczyka Toali środkiem nasennym twarzo zasnęła, żóltły wtargnął do pokoju Ani, lecz zamiast nieść jej pomoc w ucieczkę, — porwał na dziewczynę odzież, chcąc dopaść się na niej gwałtu.

Ania chciała go przekonać, iż ma pieniądze i zapłaci mu, jeśli poniecha ohydny zamiar. Toali zgodził się na odszanie ukrytych jakoby w oblicu ścian pieniędzy, z czego skorzystała Ania, aby spróbować ucieczki. — Nie zdołała jednak otworzyć drzwi. Qpanowany wściekłością rzucił nieszczęsną na podłogę, przygniatając dziewczynę całym ciężarem muskularnego ciała. Walcząc ostatecznie sił ze zwyrodniałym, Ania natrafiła na metalową płytkę, darowaną jej przez Admę i odurzoną ze wzgardy pod ścianę i okioku.

Dzięki posiadaniu przez Boelthównę amuletu, wręczonemu jej przez Admę, Chińczyk pozostawił ją w spokoju.

Nadkomisarz Olmański otrzymał anonim 12 Barwiczkiowi grozi niebezpieczeństwo.

Dalszy ciąg.

— Jak widzę to mogę tataj przeleżeć aż do śmierci — dosadne przekleństwo wydarło się z jego gardła. — Niema innej rady tylko samemu należy zająć się swoim losem.

Przewrócił się na lewy bok i prawym ramieniem zawadził o wystający ze ściany hak.

— Psiakrew — syknął z wielką złością. Nagle błysnęła mu myśl.

Miał związane ręce i nogi, pozatem cały omotany był linką.

— Gdybym tak mógł oswobodzić ręce — rozważał — wówczas pokusiłbym się o rozplątanie więzów.

Z wielkim trudem, gdyż każdy ruch sprawiał mu nieznośny ból, począł posuwać się po podłodze tuż przy ścianie. Po paru minutach wierzchem dłoni dotknął do haka.

Jęczał i przeklinał na zmianę zanim, przewróciwszy się na prawy bok udało mu się zaczepić sznur, którym związane były jego ręce, za hak.

Odetchnął z ulgą. Najważniejszą część zadania była już wykonana.

Przez chwilę odpoczywał, poczem poruszając się to w jedną to w drugą stronę zaczął trzeć o ostry kant haka krepujący go sznur.

I jak mu przedtem było bardzo zimno, tak obecnie po pewnym czasie cały już był spocony.

Choć każde poruszenie sprawiało mu piekielny ból, jednakże nie ustawał w swej pracy.

Wreszcie sznurek pękł. Lipka miał ręce wolne, chociaż od ramion aż do łokci przykrepowane wzdłuż ciała.

Odpoczął w ciągu kilku minut, poczem złożywszy ręce na piersiach zaczął rozluźniać więzy. Była to praca bardzo znużająca jednakże nie tak bolesna jak poprzednio.

W chwili, gdy więzy całkowicie już z niego opadły do uszu jego doleciało przytłumione stapanie po schodach.

— Mój jednooki facet powraca — pomyślał — niezbyt będzie zadowolony, iż pozbyłem się powijkaków, w które mnie skrepował.

Z rezygnacją postanowił poddać się swojemu losowi, to też nie podnosił się z podłogi i oczekiwał na przybycie Grądzkiego.

Kroki zatrzymały się przy drzwiach wiodących do mieszkania Lipki.

— Będę miał się spyszna — westchnął elektromonter.

— Lipka!

Lipka poznał głos Siwkowskiego. Zerwał się na równe nogi i podbiegł do drzwi.

— Nie mogę otworzyć — mówił szeptem — ten jednooki facet zabrał klucz.

— Damy sobie radę — odrzekł przytłumionym głosem Siwkowski.

Cichy zgrzyt i do pokoju wszedł Siwkowski z wytrychem w rękę.

— Ładnie się sprawujesz — rozpoczął Siwkowski — nie wiele brakowało, a nas wszystkich razem djabli by wzięli.

Lipka począł tłumaczyć się, opowiadając w jaki sposób dostał się w ręce Grądzkiego.

— Nie gadaj tak wiele — przerwał mu zniecierpliwiony Siwkowski. — Zerwij całą instalację i wynosimy się stąd.

Po upływie kilku minut Siwkowski wraz z Lipką opuszczali pokój.

— Nie mogłem wcześniej przyjść do ciebie — wyjaśniał Siwkowski — gdyż brama była zamknięta, a ja nie chciałem budzić dozorcę. Zarazby taki zapytał: „A do kogo? Po co?” itd.

Na szczęście w nocy padał śnieg i dozorca wcześniej otworzył bramę aby pozamiatać ulicę.

Brr! — zaszczekał zębami. — Człowiek parę godzin przestał na dworze więc przemarzi okrutnie. Chodź wstąpimy do knajpy to się rozgrzejemy.

Skręcili w ulicę Killńskiego.

— A co się z nim stało? — zadał pytanie Lipka.

— Z kim?

— Z tym jednookim?

— Nie żyje.

— Fin! — zagwizdał przeciągle Lipka.

— Nie wierzysz? — i nie czekając na odpowiedź Siwkowski ciągnął dalej.

— U nas prędko wszystko idzie. Wróg to z nim szybko koniec robimy. Zatrzymali się przed piwiarnią.

— Tutaj wejdziemy — i Siwkowski zastukał do drzwi.

Tymczasem Grzędelski rozumiał, że chwile jego życia są policzone.

Jeszcze minuta i jeszcze jedna, a woda zaleje mu usta. Cóż z tego, że wspiął się na palce? I tak los jego jest przesądzony; czyż nie lepiej więc będzie, że zamiast przedłużać minuty oczekiwania śmierci, zanurzy głowę we wodzie?

Zgiął nogi w kolanach i zimna fala przelała się mu nad głowę, ale w tej chwili uprzytomnił sobie, że to co czyni w obecnej chwili nie jest zgodne z jego zasadami, wszak dewiza jego to: „Do ostatniego tchu”.

Wyprostował się więc i wznosząc głowę do góry, którą starał się utrzymać ponad powierzchnią wody oczekiwał ze spokojem końca, jak ten co niejednokrotnie śmierci w oczy zaglądał.

Nagle serce w nim mocniej bić zaczęło. Woda, która dochodziła mu już do ust zaczęła nagle opadać i wkrótce tylko jego stopy mokły w kałuży.

— Jestem uratowany — Grzędelski odetchnął z wielką ulgą, ale uprzytomnił sobie, że chociaż niebezpieczeństwo utopienia się minęło to jednak o całkowitem ocaleniu nie mogło być jeszcze w obecnej chwili mowy.

— Woda musiała znaleźć gdzieś ujście — rozważał — ale zanim odnajdą mnie w tej piwnicy mogę umrzeć.

Dopiero teraz począł odczuwać ogromne zimno. Trząsł się jak w febrze, a zamoczone sznury wpijały się boleśnie w ciało.

Czas mijał a ratunek nikąd nie przychodził. Jakieś ogniste koła zawirowały przed oczyma Grzędelskiego.

Wydawało mu się, iż znajduje się w okopach w Arragońskich lasach. Nogi więzną w rozmięklej glinie ze stropu spadają wielkie krople wody.

Grzędelski pragnie odsunąć się z miejsca, na którym stoi, ale pomimo ogromnych wysiłków nie może nog wyciągnąć z lepkiej gliny.

Słyszy wyraźnie huk ciężkich armat. Od łoskotu pękających pocisków nieprzyjacielskich mało mu głowa nie pęknie.

Atak!

Grzędelski wie dobrze, że musi wyskoczyć z okopów, ale pomimo ludzkich wprost zmagani nie może się z miejsca ruszyć.

W całym ciełe odczuwa ogromny ból. Napewno jest ranny. Otacza go jakaś ciemna chmura.

Traci przytomność.

W mroku piwnicznym na wyprężonej linie przywiązanej do haka wbiętego w mur zwieszają się bezwładne ciało Grzędelskiego

Z przedziurawionej przez Siwkowskiego rury ciekła woda.

* * *

Mieszkanie na pierwszym piętrze kamienicy, gdzie w piwnicy oczekiwał na śmierć Grzędelski zajmował Stefan Chrzęszcz kapitalista, stary kawaler.

Był to jeden, według wyrażenia gospodarza, z najgorszych lokatorów, jacy istnieją na całym świecie.

Nigdy z niczego nie był zadowolony i o najmniejszą nawet błachostkę urządził właścicielowi kamienicy piekielną awanturę.

To brama była dla niego zbyt wcześniej zamknięta, to światło w klatce schodowej zbyt późno zapalone. Nikt na takie głupstwa nie zwracał najmniejszej uwagi ale Chrzęszcz posiadał zgola inne, niż przeciętni śmiertelnicy zasady.

Wrócił właśnie dość późno do mieszkania, bo była godzina jedenasta za dziesięć minut.

Bramę zastał zamkniętą i zmyślał dozorcę, który dopominał się od niego zapłaty.

— Nie płacę przed jedenastą — oświadczył — a jutro zwrócę się ze skargą do komisariatu.

Zły wszedł na schody i po chwili znalazł się w swoim niewielkim mieszkaniu.

Dalszy ciąg nastąpi.

Widowiska Łódzkie

REPERTUAR.

TEATR MIEJSKI: „Pan Goldbach”
TEATR KAMERALNY: „Kłopoty Bourachona”
TEATR POPULARNY: „Żyd wieczny tułacz”.

APOLLO: „Djabel oceanów”.
BAJKA: „Porucznik Armand”.
CAPITOL: „X 27”.
CASINO: „24 godziny”.
CZARY: I. „Tajniki San Francisco” II. „Szalony jeździec”.
CORSO: „Meksykanka”.
DOM LUDOWY: „Kobieta na księżyc”.
GRAND KINO: „Przygoda miłosa”.
LUNA: „Kongres tańcy”.
MIMOZA: „Szary dom”.
ODRON: „Faworyta Maharadży”.
OŚWIATOWY: „Tajemnica cytadeli w Dęblinie II. „W niewoli u szelka”
PALACE: „Gloria”.
PRZEDWIOSNIE: „Niebezpieczny raj”.
RESURSA: „Jej acaelencja miłosa”.
RAKIETA: „Melodia szczęścia”.
SPLENDID: „Sterowiec L. A. 3”
UCIECHA: „Gdy północ wybije”.
WODEWIL: „Faworyta Maharadży”.
ZACHĘTA: „Monte Carlo”.

Teatr Miejski.

(ul. Cegielińska № 27).

Dzisiaj poniedziałek z wielkim pietyzmem wystawiona sztuka ojca komedji polskiej, „Pan Goldbach” Al. hr. Fredry.

Wtorek i środa wiecz. Kapitalna sztuka muzyczna Berta Brechla „Opera za 3 grosze” która z miejsca dzięki swej ciekawej fakturze scenicznej, szlagierom muzycznym i koncertowej grze całego zespołu zyskała niebawmy sukces. W rolach ważniejszych: Halina Rapačka, Lapińska, Woskowska, Karczewski, Szubert, Winawer.

Teatr Kameralny.

(ul. Traugotta № 1)

Dzisiaj codziennie bawi publiczność niezrównany Michał Ziniec, kreujący popisową rolę w oryginalnej komedji Laurent’a Doilette’a „Kłopoty Bourachona”. Obok Zinca zastępują oklaski zbierają: Kossocka, Chojnacka Mrozinski, Modrański, Sliwinski.

Teatr Popularny.

(Ogrodowa № 18 tel. 178-00)

Dzisiaj poniedziałek dnia 22 b. m. i we wtorek dnia 23 b. m. o godz. 8 min. 15 wiecz. dalšie przedstawienie „Żyd wieczny tułacz” powiesie sceniczna w 12 obrazach Eug. Sue w reżyserji K. Tatarlewicza. Ceny biletów od 50 gr do 1 zł. 80 gr.

W środę dnia 24 lutego o godz. 8 min. 15 wiecz. ostatie przedstawienie Kredowego Kola Klabunda. Ceny najniższe od 50 gr. do 1 zł.

Bilety do nabywania w Kasie Teatru od g. 11 do 2 i od 5 do 9 wiecz.

Akademja

T.U.R. w teatrze Miejskim.

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej przed poł. odbyła się w Teatrze Miejskim, staraniem TUR-u wielka akademja antywojenna z udziałem przedstawicieli CKWPPS. w Warszawie.

Po przemówieniach zebrani na akademji przyjęli przez aklamację zgłoszoną rezolucję, protestującą przeciwko wojnom i wzywającą narody do powszechnego rozbrojenia. (ag)

Trujący alkohol.

Z libacji do szpitala.

W mieszkaniu 35-letniego Adama Skoniecznego przy ulicy Puckiej 10 odbywała się libacja z udziałem żony Skoniecznego, 30-letniej Zofji, 36-letniego Franciszka Bednarka (Szefera 8) i 34-letniego Antoniego Felcjanika (Biała 12) obecni raczyli się alkoholem, kupionym przez Skonieczną na Bałuckim Rynku od jakiegoś nieznanego osobnika z 3 zł. Po pewnym czasie uczestnicy libacji poczęli skarżyć się na silne bóle żołądka, poczem stracili przytomność.

Zwabieni jękami sąsiedzi Skoniecznych zaalarmowali pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz skonstatował otrucie wobec źle przeczyszczonego alkoholu, niewątpliwie potajemnego wyrobu.

Skoniecznego przewieziono do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej.

Zofję Skonieczną zostawiono na miejscu, a Franciszek Bednarek został odwieziony do domu.

Policja wszczęła poszukiwania za sprzedawcą trującego alkoholu. (p)

W dniu 21 lutego 1932 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonny św. Sakramentami, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 65

s. p.

STEFAN CYWIŃSKI

OBYWATEL m. ŁÓDZI

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Hauslera nr. 17 (Radogoszcz) nastąpi we wtorek, dnia 23 lutego r. b., o godz. 4 po południu na cmentarz w Radogoszczu, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu

Żona, synowie, synowe i wnuczki.

Nabożeństwo żałobne za duszę Zmarłego odbędzie się w kościele parafjalnym w środę dnia 24 lutego r. b. o godz. 9 rano.

Gotowość poparcia strajku w zagłębiach węglowych zgłosili włókniarze Łódzcy Związku Zawodowych.

Jak doniosły wczorajsze depesze — zarząd okręgowy związku górników ZZZ w Sosnowcu powziął uchwałę, zrzucając odpowiedzialność za podjęcie strajku w zagłębiu węglowym na centralny związek górników, a zalecający mimo to swym członkom, zatrudnionym w kopalniach, zsolidaryzowanie się w każdym poszczególnym wypadku, z większością zatrudnionych w danej kopalni górników, innemi słowy rezolucja zarządu związku górników ZZZ zaleca swym członkom podejmowanie strajku wyłącznie w tych kopalniach, w których większość obsady wypowiadziła się za strajkiem.

Jak się dowiadujemy — w łódzkiej organizacji włóknarzy Związku Zawodowych powzięta została, w kwestji ustosunkowania się do strajku w zagłębiu dąbrowskim i krakowskim, rezolucja, oświadczająca m. in. co następuje:

„Ostatnia walka między pracodawcami a pracobiorcami we wszystkich zagłębiach węglowych Rzplitej, dotyczy tak doniosłej dla egzystencji robotnika sprawy jak kwestja zarobków. Włókniarze Łódzcy, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństw pracy górnika, z jego ustawicznego narażania się na śmierć lub ciężkie kalectwo stają na stanowisku, iż zabiegi górników o nieobniżanie płac są najzupełniej słuszne i strajk górnicy jest bronią konieczną, której górnicy musieli użyć w obronie własnej egzystencji. Z tych względów zarząd związku włóknarzy ZZZ na okręg łódzki postanawia zsolidaryzować się całkowicie z akcją strajkową w polskich zagłębiach węglowych oświadczając ponadto gotowość podążenia strajkującym z pomocą we wszelkiej możliwej formie”.

Tydzień taniej książki.

Wyprzedaż posezonowa w księgarstwie.

We wszystkich gałęziach przemysłu i handlu utarł się zwyczaj wyprzedawania wyrobów w okresie posezonowym po cenach wydatnie obniżonych.

Zwyczaj ten usprawiedliwiony jest tembardziej w obecnej dobie kryzysu, kiedy wszelka podaż nie znajduje likwidacji przez konsumpcję. Księgarstwo polskie w ostatnich latach idzie śladami innych gałęzi handlu i rok rocznie urządza w tym samym czasie wyprzedaż posezonową pod hasłem „Tani Tydzień Książki”.

Okręg wyprzedaży posezonowej w księgarstwie trwa zazwyczaj — więc i w roku bieżącym — od 22 lutego do 5 marca. W tym czasie ceny książek obniżone są o kilkadziesiąt procent.

Zniżka sięga 50 proc., a w niektórych wypadkach nawet... 75 proc.

W tych warunkach książka staje się dostępną dla każdego czytelnika. Nie należy przypuszczać, że znaczne opusty cen są umozliwione przez osiągnięcie podczas sezonu wygórowanych zarobków księgarzy.

Przeciwnie — jest to jedynie próba zmniejszenia ewentualnych strat. Księgarstwo w tym tygodniu podaje rękę każdemu chętnemu czytelnikowi.

Należy oczekiwać ze strony społeczeństwa wydatnego zainteresowania tanią książką.

Teatr rewji „Momus”

„Tylko u nas!”

Jeszcze przez trzy dni tylko czarowa będzie stała swą publiczność, i dny w Łodzi teatr rewji „Momus”, rewji pn. „Tylko u nas”.

Na pierwszy plan ostatniego programu wysuwa się „Uniwersalny kochanek” z Kalinowską. Jurem, Zadejką, Remboszem i Sliwiskim, dalej „Kujawiak Wienawskiego” (taniec Dubrowskiej) „Piraci” (inscenizacja), a wreszcie — „Pan się na tem nie rozumie” to ostatnie odśpiewane z wdziękiem przez perłę zespołu p. Z. Kalinowską.

Pozostałe obrazy słabsze, oprócz może jeszcze „Kasy Chorych”, która miała szanse podobania się publiczności (oczywiście ze sceny), gdyby nie pewien bezwład jednego z wykowawców tego skreku.

Ostatni program, jak i poprzednie, skrzy się humorem — często beztrojskim i lekkim, niekiedy — zbyt lekkim, pamiętać jednak należy o tem, że obowiązkiem kierownictwa literackiego rewji jest nie tylko troska o poziom artystyczny, lecz również i o gusta publiczności.

Naogół biorąc dodać jeszcze trzeba, iż prolog, odśpiewany za opuszczoną kurtyną, sprawił na publiczności wrażenie raczej ujemne. Łódzki teatroman widzi poza przybytkiem Melpomeny tyle różnorodnych tkanin od perkalu do pluszu włącznie, iż w teatrze wołaby mieć inne widoki i gdyby zorganizowano kiedykolwiek głosowanie na dany temat, większość opowiedziałaby się z pewnością za hasłem: — Jaknajmniej tkanin na scenie.

Filarem programu „Tylko u nas” jest p. Zdzisław Zadejko świetny baletmistrz i doskonały aktor. Pani Z. Kalinowskiej już niejednokrotnie oddawaliśmy na tem miejscu sprawiedliwość stwierdzając, iż jest to jeden z najlepszych nabytków teatralnych. Na wyróżnienie zasługują: Gorłówna, Dubrowska, Rembosz, Jur i Sliwiski.

Dekoracje p. St. Białeckiego gustowne i piękne. (e)

RADJO

Łódź

PONIEDZIAŁEK, dnia 22 lutego 1932 r.
11.45—11.55. Przegląd dzisiejszej Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
11.58—12.15 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
13.15—15.25 Przerwa.
15.25—15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli — „Szkoła i sztuka” wygłosi prof. Stanisław Machniewicz (tr. z Lwowa).
15.45—15.50 Gielda pieniężna, oraz kom. dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy).
15.50—16.30 Płyty gramof. z W-wy.
16.20—16.40 Lekcja języka francuskiego (kurs element. (tr. z W-wy).
16.40—17.10 Płyty gramof. z W-wy.
17.10—17.35 „Jerzy Waszyngton” wygłosi p. Karol Poraj-Kozmiński (tr. W-wy).
17.35—18.50 Muzyka lekka z kawiarni „Adria”. Ork. pod kier. Henryka Golda (tr. z W-wy).
18.50—19.15 Rozmaitości.
19.15—19.30 Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dz. nast. i płyty gramof.
19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów i płyty gramof.
19.45—20.00 Prasowy Dziennik Radjowy (transmisja z W-wy).
20.00—20.15 Feljeton muzyczny (tr. z W-wy).
20.15—22.10 Audycja poświęcona 200-ty rocznicy urodzin Waszyngtona.
a) 20.15—20.30 Przemówienie Ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. Willisa
b) 20.30—21.25 Koncert.
c) 21.25—22.10 Stuchowski p. t. „Gwiazdy na sztafardzie p/g de Villiers de l’Isle Adkma, w radjofonizacji Jana Piotrowskiego (tr. z W-wy)
22.10—22.30 Płyty gramofonowe z W-wy.
22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, oraz kom. meteorol. i polie. (tr. z W-wy).
22.20—24.00 Muzyka taneczna.

Łódź

WTOREK, dnia 23 lutego 1932 r.

11.45—11.55: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z W-wy).
11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień następny i kom. meteor. z W-wy.
12.10—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.
13.15—15.45 Przerwa.
15.45—15.50 Gielda pieniężna, oraz kom. dla żeglugi i rybaków (tr. z W-wy).
15.55—16.15 Program dla młodszych dzieci: a) Opowiadanie J. Krzewińskiego p. t. „Zimowy gość Kazia” b) Transmisja z Wilna: „Ignasiowie skrzyptki” pióra cieni Halli.
16.20—16.40: „O mgławicach” wygl. Stanisław Szeligowski (tr. z Wilna)
16.40—17.10 Płyty gramof. z W-wy.
17.10—17.35: „Upadek ludności Niemiec” wygl. p. Antoni Plutyński. (tr. z W-wy).
17.35—18.50 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego z udziałem solisty (tr. z W-wy).
19.15—19.30 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny i płyty gramof.
19.30—19.45 Kalendarzyk film., repert. teatrów odczytanie programu na dzień następny i płyty gramof.
19.45—20.00 Prasowy dziennik radjowy z W-wy.
20.00—20.15: Feljeton p. Jima Pokera p. t. „O. R. P. Wilk w Gdyni”. (tr. z Warsz.)
20.15—21.55: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. P. pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Ignacy Dygas (tenor), Aleksander Junowicz (flet) i Ludwik Urstein (akomp).
21.55—22.10 Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel (tr. z W-wy).
22.10—22.40: Koncert solisty z Krakow.
22.40—22.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego (tr. z W-wy).
22.50—24.00 Muzyka lekka i taneczna.

Pokąsany przez wściekłego psa.

Dozorca domu przy ulicy Marysińskiej 24, Stanisław Jędrzejek, został pokąsany przez psa wściekłego.

Przechodzący ulicą policjant, zastrzelił psa.

Zawezwany lekarz pogotowia operował Jędrzejaka i skierował go do wydziału zdrowotności publicznej magistratu celem zastrzyknięcia mu surowicy przeciw wściekleźnie. (p)

Pal tylko gilzy
„LEGJONOWE”
wytwórni „ŚWIATOWID”
ŁÓDŹ, Cegielińska 19, tel 134-86.

Kupujecie towary krweją.

WIELKA BITWA POD SZANGHAJEM

Wojska chińskie nie wytrzymują naporu japońskich oddziałów. Co zawierały chińskie propozycje. Japończycy przystępują do wykonania drugiej części strategicznego planu.

MOSKWA, 21.II. — Donoszą do prasy sowieckiej: Odpowiedź chińska na ultimatum japońskie zawiera 5 punktów: W punkcie 1-ym Chiny proponują, aby z Szanghaju wycofały swe wojska obie strony.

W punkcie 2-ym zgadzają się na ograniczenie propagandy antyjapońskiej zgodnie z istniejącym ustawodawstwem chińskim, zaznaczając jednak, że ani wolność słowa, ani też wolność prasy nie może być ograniczona.

Punkt 3 ci głosi, że nie może być mowy o żadnym ograniczeniu pod względem obrony narodowej w granicach terytorium chińskiego.

W punkcie 4-ym zaznaczono, iż po zlikwidowaniu konfliktu rząd chiński będzie miał prawo do zakwaterowania w rejonie ewentualnie swych wojsk, w międzyczasie ma tam się znajdować policja chińska.

W reszcie punkt 5 y mówi, że Chińczycy nie zgadzają się na to, aby sposób ewakuacji kontrolowany był przez lotników japońskich. Kontrolę taką, w myśl tezy chińskiej, sprawować mają tylko przedstawiciele strony neutralnej.

Odpowiedź chińską poprzedził, podobno, szereg narad w Jönku Kuomintangu i działaczy rządowych.

Za przyjęciem ultimatum japońskiego opowiedziała się znaczna część rządu centralnego, a przeważystkiem Ciang-Kai-Szek, natomiast odrzucenia ultimatum domagali się dowództwo 19 armji kantonjskiej, komendant odcinka szanghajskiego, oraz większość Kuomintangu.

Wznowienie ofensywy japońskiej.

Punktualnie o godz. 7.30 Japończycy wznowili ofensywę.

Pod osłoną huraganowego ognia artyleryjskiego ruszyła do ataku piechota, wspierana przez tanki i aeroplany bombardujące. Uderzenie japońskie skierowane było na 2 punkty oporu Chińczyków: Wu-Sung i miasto Kwang Wan.

Już pod pierwszym uderzeniem nastąpiło załamanie się frontu chińskiego i rozpoczął się odwrót w kierunku północnym. Wojska japońskie zajmują jedną po drugiej pozycje przeciwnika, nie napotykając nigdzie na większy opór.

Zacięte walki.

SZANGHAJ, 21 lutego. Wieś Kieng wan, o posiadanie której toczyły się od rana zacięte walki, została zdobyta i zajęta przez wojska japońskie. Wojska chińskie zmuszone zostały do odwrotu.

SZANGHAJ, 21 lutego (PAT). Pomimo, iż bitwa trwała cały dzień, ludność europejska Szanghaju złożyła dowód jak największego spokoju i zimnej krwi.

Po zachodzie słońca nad Kiangwan widoczna była wielka luna. Kiangwan po południu był ponownie zdobyty przez Japończyków.

Ludność chińska Szanghaju wykazuje wielkie zdenerwowanie.

Ofensywa japońska rozwija się zgodnie z nakreślonym planem.

5000 żołnierzy japońskich, popartych ogniem artyleryjskim, zyskało dziś rano na terenie przeszło 8 km. Opór chiński był znacznie słabszy od japońskiego ataku. Japończykom udało się osiągnąć cel, jaki sobie postawili podczas operacji w dniu dzisiejszym. Celem tym było przerzucenie frontu poprzez kolej Szanghaj—Wusung.

Obecnie armja japońska ma posunąć się stopniowo poza zapórę ognia artyleryjskiego, poparta przez siły lotnicze.

SZANGHAJ, 21.2. — Artylerja

japońska ucichła. Japończycy, jak można przypuszczać, przystąpią do wykonania drugiej części planu, polegającego na odepchnięciu całej armji chińskiej z okolic Szanghaju. Japończycy oficjalnie ogłaszają, iż straty ich wynoszą tylko 4-ch zabitych, natomiast liczba rannych jest znaczna. Straty chińskie nie są znane. Komunikat japoński głosi, iż brygada japońska ani

przez chwilę nie była ani otoczona, ani zagrożona przez Chińczyków.

Sukces stronnictwa rządowego przy wyborach parlamentarnych w Japonii.

TOKJO, 21. 2. (PAT)—Miażdżące zwycięstwo stronnictwa rządowego

w wyborach do parlamentu zdaje się być zapewnione.

Całkowite rezultaty znane będą jutro wieczorem. Liczba mandatów uzyskanych przez poszczególne stronnictwa jest następująca: stronnictwo „Soiunkai“ (rządowe) 96 mandatów, stronnictwo „Minseito“ (opozycyjne) 60 mandatów, proletarijusz 3 mand. i stronnictwo koreańskie 1 mand.

Pomoc dla najbiedniejszych. Piotrków organizuje opiekę nad niemowlętami.

PIOTRKÓW, 21 2 (PAT) W Piotrkowie istnieją trzy kuchnie komitetu pomocy bezrobotnym, które wydają łącznie 2500 obiadów dziennie.

W tych dniach uruchomiona będzie czwarta kuchnia, obliczona na 70 obiadów.

Na czele komitetu stoi starosta Strzemiński.

Obecnie komitet uruchamia stałą opiekę nad niemowlętami.

Zasięg działalności komitetu w Piotrkowie obejmuje również takie miejscowości, jak Sulejów, Belchatów, Wojciechów i Kamińsk, gdzie również wydaje się ok. 2000 obiadów dziennie.

W czasie swej działalności komitet rozdał kilkanaście ton węgla, kilkaset kg. cukru i t. d.

Wielki proces komunistyczny studentów i magistrów, robotnic i rzadca rolni skazani za działalność antypaństwową

KRAKÓW, 21 lutego (PAT). Przed trybunałem sędziów przysięgłych toczyły się rozprawy przeciwko 8 oskarżonym o działalność komunistyczną. Sąd na podstawie werdyktu przysięgłych skazał za zbrodnie zdrady główne Stramera, lat 27, absolwenta wydziału filozofji Uniwersytetu Jagiellońskiego, na 4 lata więzienia, Belę Kaufmanównę, lat 23,

robotnicę i Romana Chudyka, lat 30, rzadcę rolnego na 3 lata więzienia, Zyg fryda Pilcera lat 25, magistra praw, na 2 i pół roku więzienia, Rebeke Sellównę, lat 21, studentkę WSH i Juljana Bira, lat 20, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego na 15 miesięcy więzienia. Pozostałych oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Tradycje cesarskie armji...

Należy ruszyć idee zbrojenia twierdzi niemiecki generał.

BERLIN, 21. 2. (PAT) — Związki „ożyźniane“ urządziły dziś obchód ku czci żołnierzy niemieckich poległych w czasie wojny.

W uroczystościach wziął m. i. udział ks. Oskar Pruski z rodziną i gen. von der Goltz, który powołuje się na tradycje armji cesarskiej — wezwał do budzenia wśród młodzieży idei zbrojenia.

Potrzebni są przywódcy — mówił von der Goltz, którzy powołali do życia siły narodu do walki o oswobodzenie i równouprawnienie

Przeciwnicy nasi wówczas tylko będą się nas bali, gdy Niemcy będą uzbrojeni i dziś jeszcze odczuwają trwogę wobec nich.

Wymiana myśli i doświadczeń.

Obrazy przedstawicieli miast słowiańskich. Następne posiedzenie komitetu w Pradze Czeskiej

KRAKÓW, 21 lutego, (PAT). — Dziś w sali ratusza, pod przewodnictwem prezydenta miasta—Prądmowskiego, obradowała komisja przedstawicieli miast słowiańskich, utworzona w r. 1929 — w celu bliższej współpracy miast państw słowiańskich.

Oprócz przedstawicieli miast czesko-słowiańskich w osobach wiceprezydenta m. Pragi, dr. Stuli, generalnego sekretarza związku miast czesko-słowiańskich dr. Sefara i prof. Jarca z Lublany. W obradach brał udział prezydent m. Poznania. Ratajski, Witold Ostrowski — wiceprez. m. Krakowa, prof. sen. dr. Błędoski — wiceprez. m. Warszawy, Włoddek — prezydent Grudziądza, i in.

W wyniku obrad przyjęto następujące uchwały: 1) utworzenie jednej grupy słowiańskiej na kongresie w Londynie, 2) komisja przekształci się w komitet organizacyjny zjazdów delegacji miast słowiańskich, które odbywają się co 2 — 3 lata dla wzajemnej wymiany myśli i doświadczeń, odnoszących się do gospodarki komunalnej.

Przewodniczącym komitetu wybrany został dr. Stula.

Pierwszy taki zjazd odbędzie się w r. 1934 w Pradze Czeskiej. Powołanie do życia stałej organizacji takich zjazdów odbywać się będzie w ramach międzynarodowego związku miast, do którego też związek miast słowiańskich należy.

Łódź odcięta od świata wskutek szalejącej śnieżycy unieruchomione zostały autobusy i koleje dojazdowe.

Od godziny 4 min. 30 po poł. w ciągu całego wczorajszego wieczoru do godz. 2 ej nad ranem szalała nad Łodzią

i okolicą, w szerokim promieniu, gwałtowna burza śnieżna.

Skutki nawałnicy były poważne, al-

Strajk w Zagłębiu krakowskiem trwa.

KRAKÓW, 21. 2. (PAT) Sytuacja strajkowa w Zagłębiu krakowskiem nie uległa żadnej zmianie. W dalszym ciągu w poszczególnych kopalniach panuje zupełny spokój. Na rynku w Jaworznie zebrała się dziś grupa robotników w oczekiwaniu jakiegoś wiecu, który jednak nie odbył się.

Nowy poseł afgański w Polsce.

WARSZAWA, 21 lutego (PAT). Dziś o godz. 19.40 przybył do Warszawy z Paryża Jęcho Król. Wysokość Szach Wali, ambasador afgański w Paryżu. Szach Wali złożył ma w Warszawie listy uwierzytelniające go jako posła afgańskiego w Polsce.

W rocznicę Rarańczy.

KRAKÓW (PAT) 21. II. W rocznicę przedarcia się II Brygady Legionów przez front austriacki pod Rarańczą odbyła się dziś uroczystość urządzona przez krakowski oddział Związku Legionistów. Rano w kościele Marjackim odprawił mszę sw. ks. kapelan Zyw. legionistów prof. dr. Jarosiński, który przed nabożeństwem u stopni ołtarza przemówił na temat znaczenia ofiarnego czynu żołnierzy legionowych II-ej brygady.

bowiem już od godz. 9-ej wiecz. unieruchomione zostały pociągi elektrycznych kolei dojazdowych na linii Łódź—Zgierz—Ozorków. Przerwano również komunikację na innych liniach Ł. W. E. K. D.

Autobusy, które opuściły miasto wczoraj w godzinach wieczornych, utknęły w śniegach i musiały podroć przerwać. Liczne taksówki, odwożące pasażerów do okolicznych miast, nie mogąc przebyć zasp śnieżnych, utknęły na szosach i nie przedostały się do Łodzi.

W kilku wypadkach, m. in. w Radodoszcu, okoliczni mieszkańcy spieszyli szoferom z pomocą, jednakże próby wydobycia ugrzęzłych samochodów z zasp śnieżnych, wobec niezwykle zimnej zadyмки, zakończyły się niepowodzeniem. Wyjątkowo gości i obfity śnieg zaciętniał pole widzenia do przetrzeni conajwyżej kilku kroków.

Ponieważ śnieżycy około godziny 2-iej nad ranem skończyła się, przeto normalna komunikacja osobowa między Łodzią a okolicznymi miastami będzie prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego przywrócona.

Komunikacja tramwajowa w mieście, wedle zapewnień wydziału ruchu K. E. Ł., odbywać się będzie normalnie już od rana, albowiem dokonywano oczyszczania torów podczas godzin nocnych.

Pamiętaj o najbiedniejszych!

Dziennik Sportowy.

Sport w naszych szkołach i jego organizmie.

Jeśli ćwiczenia gimnastyczne jako przedmiot obowiązkowy nie cieszą się zbyt dużą popularnością wśród młodzieży szkolnej, to o sporcie tego bezwzględnie twierdzić nie można. Młodzież dzisiaj w większym daleko stopniu aniżeli dawniejsza czuje żywiołowy pęd, czego najlepszym dowodem jest olbrzymie zainteresowanie się wynikami sportowymi, tworzenie własnych klubów i t. d.

Z tego wszystkiego wynika, że potrzeba sportu w szkole, ale sportu ujętego w pewne ustalone formy, aby zapobiec dzisiejszemu do pewnego stopnia anormalnym stosunkom. Drugim bardzo ważnym względem jest odciążenie młodzieży od bardzo niezdrowych wpływów, jakim młodzież nasza ulega, należąc do rozmaitych klubów sportowych, a przez to umoralnienie jej, gdyż szkoła i dom są niejednokrotnie bezsilne i nie mogą uratować młodzieży przed fatalnymi następstwami zbyt napiętego oddawania się sportowi.

Należy więc zdecydować, jakim powinien być sport w szkole?

Powinien być tylko przygotowawczy, t. zn. być uzupełnieniem ćwiczeń gimnastycznych. Wprawdzie obecnie godziny gier i zabaw mogą być obracane w wyższych klasach na ćwiczenia sportowe, ale niestety tylko w nielicznych wypadkach ma to swoje zastosowanie.

Aby jednak rzeczywiście sport mógł być w szkole uprawiany, trzeba na to, kilku niezbędnych warunków: a) posiadanie własnego boiska, dostępnego tylko dla młodzieży szkolnej, b) odpowiednich urządzeń i przyborów w dostatecznej ilości, c) aby wywoławca fizyczny posiadał odpowiednie przygotowanie teoretyczne a przedewszystkiem praktyczne.

Pierwszy warunek jest niezbędny i powinien być przez obecnie wszędzie istniejące miejskie lub powiatowe komitety wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w pozytywny sposób załatwiony, t. zn. oddanie bezpłatnie odpowiedniego na boisko gruntu dla młodzieży szkolnej.

Drugi warunek: odpowiednie urządzenia i dostateczna ilość przyborów może być w zupełnie zadawalający sposób zrobiony: wyłączne użycie funduszu na gry i zabawy na ten cel.

Trzeci warunek nie będzie również zbyt wielką przeszkodą, jeśli kuratorja szkolne przymusowo przeprowadzą sportowe doszkolenie wychowawców fizycznych, do czego mają prawo.

Wypełnienie tych warunków stworzy dopiero podstawy do odpowiedniego zorganizowania sportu w szkole, naczelnie zaś władze powinny opracować ściśle programy, dostosowane do wieku młodzieży i jej rozwoju fizycznego, co by pozwoliło na należyte postawienie wychowania fizycznego w naszych szkołach.

Drugą sprawą jest organizacja sportu w szkole.

Główną zasadą powinno być dostosowanie się do warunków miejscowych, t. zn. tworzenie rozmaitych sekcji wśród młodzieży, któreby najbardziej pociągały odpowiednie warunki. Sekcje powinny istnieć, ale tylko ze względu na pomoc wychowawcy fizycznemu, ale nie bynajmniej celem specjalizowania się.

Wszystkie działy sportowe należałoby uprawiać w szkole, zależnie od pory roku. Jesienią: gry i zabawy, biegi na przełaj, strzelanie; zimą: saneczki, narty, ślizgawka; na wiosnę i w lecie: pływanie, wioślarstwo, turystyka, kolarstwo. Jednak zasadnicze zastrzeżenie, tylko drużynowo i pod ścisłym nadzorem wychowcy fizycznego. Jeśli by to można było u nas przeprowadzić, to nietylko młodzież odciągnęłoby się od niezdrowych stosunków klubów sporto-

wych, ale młodzież po wyjściu ze szkoły byłaby już tak przygotowana, że specjalizacja klubowa wyszłaby nie tylko

jej na dobre, co również byłoby wielką korzyścią dla naszego sportu i podniesienia poziomu.

Zwycięstwo Rana w Ameryce.

Nowy Jork, 22 lutego. (United Press) Polski bokser Edward Ran zwyciężył w walce boksera amerykańskiego Bille Townsenda już w drugiej rundzie przez k. o.

Walka toczyć się miała w 10-ciu rundach.

Towsend rozpoczął w doskonałej formie i zwyciężył w pierwszej rundzie.

W drugiej rundzie walka zdawała się być wyrównaną, kiedy nagle Ran szybkim uderzeniem oszołomił swego przeciwnika tak, że ten stracił przytomność. Ran wykorzystał ten moment i uderzył drugi raz przeciwnika i powalił go na ziemię.

Ran ważył 137, a Towsend 145.4 amerykańskich funtów.

To już skandal! Niezwykle przygody naszych hokeistów.

Korespondent P.A.T. donosi o przebiegu zawodów naszych hokeistów olimpijskich z uniwersytetem Minnesoty następujące szczegóły:

Akademicy Minnesoty zmusili Polaków do gry według reguł zawodowych. Oznacza to zmianę przepisów na całej linii, a mianowicie: krążek można podawać do przodu, można go kopać łyżwami, dozwoloną jest gra w pozycji leżącej, a ponadto każda tercja trwa 20 zamiast 15 minut.

Na warunki te Polacy zgodzić się nie chcieli, lecz gospodarze zagrozili odwołaniem meczu i zwróceniem publiczności pieniędzy za bilety. W tym wypadku drużynie polskiej nie byłyby

wypłacone koszty podróży i pobytu. Pod naciskiem tego argumentu — drużyna polska postanowiła stanąć do walki.

O zjściu drużyna polska zawiadomiła Amerykański Związek Hokeja Lodowego.

Eskapada naszych olimpijczyków hokejowych zaczyna pachnieć skandalem. Po co rozgrywa się tyle meczów, gdy widocznym jest, iż nie ma żadnych szans na zwycięstwo? Co robi kierownictwo wycieczki i komitet organizacyjny skoro możliwym jest traktowanie naszej reprezentacji a la Minnesota? Dlaczego władze sportowe nie odwołują niefortunnych propagatorów naszej tężyzny fizycznej w Ameryce?

Walne zgromadzenie PZPN-u.

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie obrady Polskiego Związku Piłki Nożnej w obecności przedstawicieli 13 okręgów. Przewodniczącym zebrań obrano prezesa Górni. Zw. OPN-u p. Flięgera, który na zmianę z p.k. Mondem, prezesem KZOPN-u, kierowali tokiem obrad. Delegaci poszczególnych okręgów stawiali zarządowi szereg zarzutów, zaś delegat Krakowa p. Stater ostro skrytykował ignorowanie przez PZPN kwestji rozwiązania pseudomatorstwa. Pomimo to udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Drugiego dnia w niedzielę, uchwalono nie zmieniać dotychczasowego systemu udziału rezerw ligowych w rozgrywkach w walkach o tytuł mistrza (decydować ma lepszy stosunek bramek, przy jednakowej ilości punktów) zachowując jednak trzeciej decydujące spotkanie w grach finałowych mistrzów okręgowych, wreszcie odrzucono sprawę utworzenia okręgu bielskiego i przydzielono Skalmierzycze do okręgu łódzkiego.

Wybory zarządu dały następujące wyniki: Prezes gen. Bończa Uzdowski, wiceprez. pp. Jachec, p.k. Chajdukiewicz i p. Mallow, sekretarz inż. Przeworski, skarbnik, mjr. Świątek, kapitan zw. p. Kałuża, kronikarz p. Mosin, członkowie zarz. kpt. Brodzisz i mjr. Grudzień. Wydz. G. i D. mjr. Jachec, p.k. Sztajfer, mjr. Chabina, p. Kruk, i pp. Solarski i Szpicberg. Delegaci do Zw. Zw. p.k. Izdebski, mec. Rusecki.

W wolnych wnioskach postanowiono wybrać specjalną komisję do zbadania przyczyn upadku piłkarstwa polskiego oraz komisję do zbadania zarzutów dotyczących kaperowania graczy 22 pp. z Siedlec. Sprawy wyrugowania klubów fabrycznych nie poruszono — gdyż nie należy ona do kompetencji walnego zebrania i ma ją rozstrzygnąć zarząd OPN-u.

Finały o puchar PZGS-u nie rozstrzygnięte.

Po walkach półfinałowych o puchar PZGS-u, które odbyły się w sobotę do finału zakwalifikowały się: ŁKS, Cracovia, AZS (Warszawa) i Sokół (Macierz (Lwów) zaś za to wyeliminowane Gryf (Toruń) i Strzelec (Wilno).

W niedzielę odbyły się finały, które przyniosły następujące wyniki: siatkówka męska: Sokół—Macierz—Cracovia 29:25 (14:15), ŁKS—AZS 24:22 (5:15), Cracovia—ŁKS 27:23 (15:6), Sokół—AZS 27:25 (15:10), ŁKS—Sokół 30:21 (15:9), Cracovia—AZS 25:23 (15:0).

Wobec utraty po jednym punkcie przez ŁKS, Sokół i Cracovię o losach pucharu zadecyduje ponowna rozgrywka między temi drużynami w innym mieście.

W siatkówce żeńskiej uzyskano następujące wyniki: AZS—HKS 30:12 (15:8) W meczu rewanżowym HKS pokonał przeciwnika 25:23 (7:15), wobec czego zaszła konieczność rozegrania jeszcze jednego decydującego spotkania lecz z powodu niestawienia się AZS u sędzia odgwałdzał walcower dla drużyny łódzkiej. Należy się spodziewać, że AZS odwoła się w tej sprawie do Zarządu PZGS-u.

Kalbarczyk mistrzem Polski w jeździe szybkiej.

W zawodach łyżwiarzkich o mistrzostwo Polski, które odbyły się w Warszawie, wszystkie pierwsze miejsca w jeździe szybkiej zajął zeszloroczny mistrz Kalbarczyk, osiągając na 500 m. 53 sek. i na 5 km. 9.56 min. Biegi dla pań wygrała p. Nehringowa.

Śląsk niemiecki zwycięża Śląsk polski.

W Zabrze na Śląsku Opolskim rozegrany został w dniu wczorajszym, mecz hokejowy między reprezentacjami Śląska polskiego i niemieckiego o pułk wędrowny p. Szarockiego. Spotkanie zakończyło się nieznacznie zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (1:0, 0:0, 0:1, 1:0).

Po upływie normalnego czasu mecz dał wynik remisowy i dopiero po przedłużeniu gry udaje się Niemcom uzyskać z winy obrony polskiej zwycięską bramkę.

Mistrzostwa bokserskie K. P. Zjednoczone.

Mistrzostwa klubowe K. P. Zjednoczone w boksie, przyniosły w finałach następujące wyniki: w wadze muszej Brzęczek w I ej rundzie zwycięża przez k. o. Kudłowski, w w. kog. Michalak nokautuje Zatorskiego, w w. piórk. mistrzostwo zdobywa walkowerem Cyranek, w w. lekkiej Stanikowski zwycięża na punkty Kijewski, w w. półsr. Krejczy bije na punkty Marczewskiego, w w. średu. Bystry zwycięża na punkty Sapanowskiego i w w. półc. Rosław zwycięża na punkty Jaskółkę. Sędziował w ringu p. F. Majer.

Inauguracyjne zawody ŁKS-u.

W dniu wczorajszym odbył się w sali Geyera inauguracyjny występ pięściarzy ŁKS-u z udziałem zawodników miejscowych oraz Wystracha ze Śląska. Wyniki walk były, podług kolejności wag, następujące: w. musza: Lieberman (BK) zwycięża na punkty Kajaniaka (PKS), w. kog.: Layer (PKS)—Matusiak (ŁKS). Zwycięża na punkty Layer. W. piórk. Woźniakowski (G)—Szlegel. Wygrywa w drugiej rundzie przez techn. k. o. Woźniakowski. W. półsr.: Jaranowski (ŁKS)—Nawrocki (G). Zwycięża na punkty Jaranowski. W. średnia: Czerniak (PKS)—Ziubiak (G). Zwycięża na punkty Czerniak. W. półc. Włodarski (ŁKS)—Szkłarek (G). Zwycięża w I-iej rundzie przez k. o. Włodarski. W. miesz. Seweryniak—Pisarski (S). Zwycięża na punkty Seweryniak (ŁKS). W. ciężka Stibbe (U)—Wystrach (PKS, Katowice). Wygrywa na punkty Stibbe. Sędziował p. Wodzisławski.

Zawody bokserskie Kruszeendera.

W sobotę odbyły się w Pabjanicach międzklubowe zawody bokserskie z udziałem pięściarzy łódzkich. Wyniki walk były następujące: podług kolejności wag: Włodarczyk (KB) zwycięża na punkty Siergiej (IKP), Słowiński (KE) remisuje z Graborem (IKP), Osieja (KE) zwycięża na punkty Kruma (G), Młynarczyk (KE) bije na punkty Nikonorowa (IKP), Weyerowicz (G) remisuje z Babickim (IKP), Kilański remisuje z Marczewskim (Z) i Kuropatwa zwycięża Stahla II, przez dyskwalifikację tego ostatniego. Sędziował w ringu p. Nowak.

Mecz hokejowy: Legja—ŁKS. 3:1 (0:0, 3:0, 0:1).

Mecz hokejowy między warszawską Legją a ŁKS-em, który odbył się w dn. wczorajszym na lodowisku tego ostatniego, zakończył się dla łódzian nader zaszczytnym wynikiem 3:1.

W pierwszej tercji udaje się ŁKS-wi dzięki niezwykle ofiarnej grze całego zespołu, utrzymać wynik bezbramkowy. W drugiej goście mają przewagę i w krótkich odstępach czasu uzyskują trzy bramki, natomiast w trzeciej ŁKS. przechodzi do ataków i uzyskuje honorową bramkę przez swego najlepszego strzelca Króla. Dla Legji bramki zdobyli Pasterki 2 i Rybicki 1. Sędziował p. Dreger.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Od wtorku dnia 16 lutego i dni następných

Dramat odzwierciedlający przeżycia skrzypaczki Almy według powieści Korzeniowskiego „Zwycięstwo” p. t.

NIEBEZPIECZNY RAJ

film całkowicie mówiony w języku polskim w wykonaniu *Marji Malickiej, Adama Brodzisza, Bogusława Samborskiego* i in.

Nad program ciekawe aktualności i dodatek Paramountu. Następny program: „*David Golder*” w rol. gł. Harry Baur.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o g. 2 p. p. ostatnie o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1.25, II—90 gr., III—80 gr. Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

UWAGA: Passe-partout i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

KINO-TEATR
RESURSA

ul. Kilińskiego 123

Ork. pod dyr. p. L. KANTORA.

Dziś!

Najnowsze arcydzieło Joe May'a p. t.

Dziś!

Następny program:
„Tryumf walca”

Jej eksceleńcja miłość

W roli głównej najpopularniejsza gwiazda Francji *Anna Bella*. W następnych rolach: *Andre Lefaur, Roger Treville, Greta Teimer*, słynny gwiazdor ekranu *Alerme Prince*

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5.30 7.30 i 9.15. w soboty o g. 4, w niedziele i święta o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15. W sobotę, niedziele i święta passe partout przez urzędowych nieważne.

Kino Dźwiękowe

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Kocha, tęskni i zachwyca *Janet Gaynor*, uwodzi, uwielbia i porwa swoim talentem *Charles Farrell* w wielkim filmie Foxa p. t.

Melodja szczęścia

Nad program: Dodatek dźwiękowy. Następny program: „*Kłątwa rodu mandarynow*”, z *Anna May Wong*.

Początek seansów codziennie o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

ODEON

Dźwiękowe Kino-Teatry

Poraz pierwszy w Łodzi!

ulubieniec publiczności *Victor Mc Laglen, Edmund Love, Greta Nissen, L. Brendzel* w wesołej komedji

Faworyta Maharadzy

Nad program: Dodatek dźwiękowy.



Podlewnia **LUSTER**
Franciszka Turniaka

Łódź, ul. Pabjanicka Nr. 1

poleca lustra, trema i lustra wiszące oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na wyroby lustrzane, podlewianie i przerabianie starych luster.



Poszukuję
maszyny

parowej o sile 100—160 HP. natychmiast. W dobrym stanie. Otarty do adm. „Dziennika Łódzkiego” sub „Maszyna parowa”.



Fabryka
Tkanin
i ogrodzeń
drucianych

Piecioni, Tkaniny, Gazy miedziane do filtrów, Rabitz do robót betonowych, siatki dla fabryk różnego gatunku wyrabia i poleca:

Mateusz Mikołajczyk
— Łódź, ul. Kilińskiego 167.
Telefon 191-85.

Dypl. nauczyciel

STENOGRAFI

udziela pojedynczo lekcji stenografji polskiej w tempie przyspieszonym wg. uproszczonego systemu prof. Korbla. Wiadomość, ul. Nowo-Zarzewska Nr. 46, m. 1.

DR. MED.

M. ROZENTAL

AKUSZER-GINEKOLOG

POWRÓCIŁ.

11 Listopada nr. 19.

(Konstantynowska). Telefon 223-34.

Przyjmuje od 4 do 7.

Ogłoszenia drobne

Bizuterję zegarki na raty, ceny gotówkowe poleca „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

Bezpośrednio Agenci-ki powiększeń portretowych poszukiwani w całej Polsce za wysoką prowizją, zwrot kosztów podróży i odpowiednią premją. Dochód dzienny 30—40 zł. Piszcie „Krakus”, Tarnów, skrzynka pocztowa 158.265

Cyrkił komplet kupię okazjnie. — Zgłoszenia: Nawrot 38 m. 7, od 3 g. pop.

Poszukuję pokoju z kuchnią bez odstepnego. Oferty do „Dziennika pod „Fram wazarz”.

Do wynajęcia pokój dla młodego rodziny. Bez odstepnego. Komorne miesięczne, przy ul. Sierakowskiego 82

Getry parasole kupię lub naprawić najkorzystniej w pracowni kadyjskiego, Piotrkowska nr. 82 w podwórzu.

KINO-TEATR
UCIECHA
Limanowskiego 30

Tylko 3 dni od dnia 21 lutego i dni następných na ogólne żądanie Sz. Publiczności. Największy cygański dramat o miłości i zemście

Noc poślubna

(NOC MIŁOŚCI)

W rolach gł. *Wilma Banky* i *Roland Colman*.

Nad program: **Wesoła farsa** i aktualności filmowe.

Następny program:

I. *Gdy północ wybije*. II. *Komedja*. Wkrótce będzie wyświetlany największy dotychczas film religijny

„**KRÓL KRÓLÓW**”

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry 1-lamowy (4 łamy); przed tekstem i w tekście 50 gr., za tekstem i komunikaty 40 gr., nekrologi — 30 gr., zwyczajne za 1 wiersz milim. (strona 8 łamów) 12 gr., ogłoszenia drobne 12 gr., za wyraz najmniejsze zł. 1.20, dla poszukujących pracy 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. — Ogłoszenia zamiejscowe o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Ceny prenumerat: miesięcznie w Łodzi zł. 3.60, na prowincji zł. 5.10, za odnośnienie do domu 40 gr. — Prenumeratę przerwać można tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor: Józef Przybylski.

Za wydawnictwo: Edmund Błażewski.

Druk L. Tarkowskiego, Cegielniana 19.